



**Prezentuje film
Ze Złotej Kolekcji Sputnika**

„Ironia losu” reż. Eldar Riazanow

Tytuł oryginalny: „Ирония судьбы или с легким паром” (1975)

Komedia liryczna



**Dystrybucja filmu:
35 mm
ul. Erazma Ciolka 30, 01-432 Warszawa
Tel./fax. 022 837 91 44
www.35mm.com.**

Twórcy:

Reżyser: Eldar Riazanow

Scenariusz: Emil Braginskij, Eldar Riazanow

Operatorzy: Wadim Alisow, Władimir Nachabcew

Kompozytor: Mikael Tariwierdijew

Producent: Mosfilm

Obsada

Andriej Miagkow - Żenia Łukaszyn

Barbara Brylska - Nadia Szewieljowa

Jurij Jakowlew - Ippolit, narzeczony Nadii

Aleksander Szirwindt - Pawlik, przyjaciel Żeni

Georgij Bukow - Misza, przyjaciel Żeni

Aleksander Bielawski - Sasza, przyjaciel Żeni

Olga Naumenko - Galia, narzeczona Żeni

Lija Achidżakowa - Tania, przyjaciółka i koleżanka z pracy Nadii

Walientina Tałyżina - Walia, przyjaciółka i koleżanka z pracy Nadii, również głos Nadii

Szewieliowej - dubluje B. Brylską

Liubow Dobrżanskaja - Maria Dmitrijewna, mama Żeni

Liubow Sokolowa - mama Nadii

Gotlib Robinson - pasażer na lotnisku w Leningradzie

Eldar Riazanow - pasażer samolotu Moskwa - Leningrad

Siergiej Nikitin - wykonanie piosenek (za Żenię Łukaszyna)

Ałła Pugaczowa - wykonawca piosenek (za Nadię Szewieljową)

Nagrody:

- 1977 - Nagroda Państwowa ZSRR. Nagrodę dostali: reżyser Eldar Riazanow, aktorzy główni Andriej Miagkow i Barbara Brylska, kompozytor Mikael Tariwierdijew, operator Władimir Nachabcew, scenarzysta Emil Braginskij
- 1977 - Andriej Miagkow – najlepszy aktor ZSRR według gazety „Radziecki ekran”
- 1975 - Tbilisi (Wszechzwiązkowy Festiwal Filmów Telewizyjnych) nagroda dla najlepszej aktorki – Barbary Brylskiej

Historia filmu:

Film jest autorską ekranizacją sztuki teatralnej „S liogkim parom” (stąd druga nazwa filmu). Sztuka została napisana w roku 1969 i do momentu realizacji filmu cieszyła się dużą popularnością teatrów ZSRR. Fabuła sztuki teatralnej jest spójna z fabułą filmu – za wyjątkiem tego, iż w filmie wszystko się dzieje w noc sylwestrową.

Film z czasem stał się częścią tradycji spędzania wieczoru sylwestrowego w byłym ZSRR. 31 grudnia jest on obowiązkowo emitowany na jednym z głównych kanałów telewizyjnych. Przegląd filmu stał się jednym z atrybutów Nowego Roku.

Fabuła filmu:

„Nietypowa historia, która mogła się wydarzyć tylko i wyłącznie w noc sylwestrową” - tak nazwali autorzy najbardziej lubianą w Rosji komedię Eldara Riazanowa. Przyjaciele udali się do ruskiej bani żeby według tradycji zmyć z siebie wszystko, co niedobre... Z okazji planowanego ślubu jednego z nich – Zenji Łukaszyka upili się. Po czym przez pomyłkę „wepchnęli” Żenię do samolotu Moskwa – Petersburg. Poskutkowało to stworzeniem jednego z najlepszych filmów w historii kina rosyjskiego.

„Za co Rosjanie kochają Barbarę Brylską?” Czerwiec 2008, Gazeta wyborcza

Choć "Ironia losu" - kultowa radziecka komedia z Barbarą Brylską w roli głównej - ma już 33 lata, to wciąż śmieszy do łez.

Barbara Brylska - idolka Rosjan. Tu w filmie "Szczęśliwego Nowego Roku". Bez tego filmu trudno wyobrazić sobie w rosyjskiej telewizji Nowy Rok. Pokazują go zresztą 1 stycznia w całym byłym ZSRR. Tak jak w Polsce nie sposób wyobrazić sobie w telewizji świąt bez "Samych swoich" czy "Misia".

Nieśmiały inteligent Żenia Łukaszyń spotyka się w sylwestra z przyjaciółmi w bani, czyli saunie. Trochę się moczą, trochę gimnastykują, ale głównie popijają, by uczcić nadchodzący Nowy Rok. Żenia głowę ma słabą, koledzy mieszają piwo z czymś mocniejszym, więc muszą go odwieźć do domu. Ale ponieważ Moskwa jest duża, każdy się spieszy do domu na kolację sylwestrową, ma swoje sprawy i już trochę w „czubie”, to Żenia na skutek zbiegu okoliczności zamiast w domu ląduje na lotnisku z biletem do Leningradu.

Po wyjściu z lotniska w północnej stolicy odruchowo bełkocze taksówkarzowi: "Ul. Budowniczych 3". I po chwili jest już w domu. Blok jest taki sam, ulica wygląda tak samo, nawet kluczyk pasuje do drzwi. Żenia nie dostrzega, że jest w obcym mieście. Wchodzi do łóżka - widzowie już wiedzą, że nie swojego - i zasypia snem sprawiedliwego.

A w tym czasie Nadia czeka na narzeczonego, by spędzić z nim tę jedyną noc w roku i być może podjąć decyzję na całe życie. W oryginalnej wersji "Ironii losu" Nadię gra Barbara Brylska, która dzięki tej roli jest do dziś jedną z najbardziej popularnych aktorek w Rosji i żywym symbolem Polski w tamtym kraju. Kiedyś w Czeczenii prawosławny duchowny, gdy dowiedział się, że jestem Polakiem, zapytał mnie: "A co słysząc u Barbary Brylskiej?". I nic innego nie chciał wiedzieć o Polsce.

Do Nadii przychodzi oczekiwany narzeczony. Niestety, okazuje się, że ma już jakieś kobiece zobowiązania. Oczywiście dochodzi do spotkania narzeczonego z Żenią, który wreszcie doszedł do siebie i bardzo dziwi się, że ktoś obcy je kolację w jego mieszkaniu. Nadia jest początkowo oburzona obecnością skacowanego intruza, ale z czasem zaczyna dostrzegać jego zalety i coraz więcej wad niedoszłego narzeczonego. W końcu miłość triumfuje. Jest nawet jeszcze krótki morał pod hasłem "być czy mieć", bo Żenia jest biedny jak mysz kościelna, a narzeczony dość nadziany. Nietrudno domyślić się, kogo wybiera Nadia, i "wszyscy żyli długo i szczęśliwie". Słowem typowa komedia pomyłek a la Bareja pomieszana z bajką osadzoną w radzieckiej rzeczywistości.

Niby prosty film, ale dzięki talentowi reżysera Eldara Riazanowa zrobiony z ogromnym wdziękiem. Trochę ironiczny wobec sowieckiej rzeczywistości, gdzie wszystkie osiedla były rzeczywiście takie same od Brześcia po Władywostok. Przekazujący prostą prawdę o ludzkiej naturze. Trafiający w chęć słuchania bajek nawet w dorosłym wieku i oczekiwanie, że w tę jedyną noc w roku może zdarzyć się cud odmieniający całe życie. A przede wszystkim "Ironia losu" była świetnie zagrana przez czołówkę radzieckich aktorów lat 70. Barbara Brylska, która swoją urodą hipnotyzowała mężczyzn. Była socjalistycznym skrzyżowaniem Brigitte Bardot z Catherine Deneuve.

Oglądałem "Ironię losu" kilkanaście razy i dzięki tej komedii dowiedziałem się, że w ZSRR to nie święta Bożego Narodzenia, ale właśnie sylwester jest tym jedynym rodzinnym dniem w roku. Tak zostało zresztą do dziś. No i za każdym razem, oglądając "Ironię losu", czułem dumę, że jestem rodakiem Barbary Brylskiej.

Marcin Wojciechowski

Film "**Szczęśliwego Nowego Roku**" powstał w 1975 roku. Jest to romantyczna komedia pomyłek opowiadająca o nocy sylwestrowej trochę nierozgarniętego chirurga i starego kawalera Żeni Łukaszyna (w tej roli Miagkow). Ostatnie godziny roku spędza on ze swoimi przyjaciółmi, a następnie - w wyniku serii zabawnych perypetii - wylatuje z Moskwy do Leningradu (dziś St. Petersburg), gdzie pijany trafia na osiedle identycznie z jego moskiewskim. Bez problemu znajduje "swoje" mieszkanie i idzie w nim spać. Rano okazuje się, że pod tym adresem mieszka młoda i niezwykle atrakcyjna nauczycielka (w tej roli polska aktorka Barbara Brylska).

Źródło: Filmweb

...Film ten stał się u nas kultowy praktycznie dla wszystkich. Obowiązkowym atrybutem świąt noworocznych, jak choinka, Dziadek Mróz, Śnieżynka, szampan i... „Ironia losu” okazała się nie tylko pewnego rodzaju hymnem na rzecz triumfującej miłości. Stała się ona jednym z pierwszych idealnych wzorców duchowej i uczuciowej samoidentyfikacji społeczności pomiędzy klasami, która do tej pory nie znajdowała dla siebie godnego miejsca w radzieckiej hierarchii socjalnej. Niczym wzruszająco - uniesiona historia Bożonarodzeniowa.

Siergiej Kudriawcew

O reżyserze i reżyser o filmie...



„Przykrym jest to, że humor się starzeje i umiera. Mam na uwadze humor narodzony w pewnej epoce...”

Eldar Riazanow

Nieprawdopodobną, ekstrawagancką fabułę filmu reżyser wkłada do realnego bytu. Do specyfiki pracy reżysera Eldara Riazanowa zalicza się łączenie wątków śmiesznych, smutnych, wesołych i tragicznych. Jego ulubiony gatunek to tragikomedie. Praktycznie wszystkie jego filmy są przepełnione muzyką i poezją.

Видео-СЛП

„Bardzo lubię i ciągle słucham muzykę i uważam, że kino bez muzyki, to jak życie bez miłości”...

Eldar Riazanow

„...Jest to pierwszy film reżysera o miłości, film, w którym miłość nie towarzyszy głównym zdarzeniom, ale sama jest najważniejszym zdarzeniem. „Ironia losu” jest dla autora najbardziej prywatnym dziełem.”

Inna Lewsyna, "Ekran Radziecki, 1975

„Swoim filmem chcieliśmy „zapukać” do serca każdego człowieka i powiedzieć: „Jeśli masz kłopoty, jeśli nie jesteś zdrowy, jeśli miłość Cię zostawiła, pamiętaj, że trzeba wierzyć ludziom, że życie jest piękne, że cud jest możliwy!” I, biorąc pod uwagę dużą ilość listów, wydaje się, że widzowie nas zrozumieli. Jest to największe szczęście.”

Eldar Riazanow „Niepodsumowane wnioski”

Eldar Riazanow dał wielu młodym aktorom „życiową szansę” oraz na nowo odkrył tych znanych. Artysta zrealizował się także, jako pisarz i dramaturg. W latach 1979 - 1985 Eldar Riazanow zdobył sławę jako prowadzący programu telewizyjnego "Kinopanorama". Jest również autorem ponad dwustu telewizyjnych programów autorskich.

Wybrane filmy reżysera:

2003 „Klucz od sypialni”

1984 „Okrutny romans”

1977 „Romans służbowy”

1973 „Nieprawdopodobne przygody Włochów w Rosji”

1956 „Noc karnawałowa”

1955 „Wiosenne głosy”

Andriej Miagkow

Aktor teatralny i filmowy



Urodził się 8 lipca 1938 roku. W roku 1965 skończył Szkołę - Studium MCHAT (kurs W. Markowa). Od 1965 do 1977 aktor Teatru „Sowriemiennik”. Od 1977 aktor MCHATu.

Wybrane role teatralne:

„Na dnie” (M. Gorki)

„Czajka” (A. Czechow)

„Polowanie na kaczki” (A. Wampilow)

Wybrane filmy:

1984 „Okrutny romans”

1980 „Garaż”

1977 „Romans służbowy”

1976 „Dni Turbinach”

1968 „Bracia Karamazow”

„Wizytówką aktora stał się film „Ironia losu”

Sam aktor nie lubi rozmawiać o tym filmie. Nawet na swoich wieczorach autorskich bardzo mało o nim wspomina. „Do tej pory, dokąd bym nie przyjechał, jak tylko ludzie mnie zobaczą, mówią do siebie, patrz alkoholik przyjechał”. Na początku nie wiedziałem gdzie się mam schować, potem powoli przyzwyczailem się. Jednak nadal jest mi przykro, iż wielu widzów zobaczyło w moim bohaterze tylko alkoholika, jakim on wcale nie jest.

RIA „Nowości”

Barbara Brylska



Aktorka filmowa. Wielką popularność zdobyła jeszcze podczas studiów, rolą w "Faraonie", ugruntowaną później występem w „Panu Wołodyjowskim”. W latach 70-tych jedna

z najbardziej znanych polskich aktorek, zwyciężczyni wielu plebiscytów. Występowała w filmach zagranicznych, m.in. w ZSRR, Bułgarii, NRD i Czechosłowacji. Szczególną popularność zdobyła w byłym ZSRR, gdzie występuje do dziś.

- „Jak została Pani zaproszona do „Ironii losu”?

- Do tego filmu trafiłam przez przypadek. To sam Eldar Riazanow do mnie zadzwonił. Mój przyjazd wywołał sprzeciw i zazdrość ze strony rosyjskich aktorek, ale Riazanow mnie uspokajał, powiedział, że jestem najlepsza. Gdy czytałam scenariusz, nie mogłam od razu zrozumieć sytuacji – w Polsce nie ma zwyczaju chodzenia do bani..., „- mówiła Barbara Brylska w wywiadzie dla prasy rosyjskiej.

T. Choroszyłowa, „Gazeta rosyjska”

Wybrane filmy:

2006 „Jasne błękitne okna”

2001 „Casus Belli”

1972 „Anatomia miłości”

1969 „Pan Wołodyjowski”

1965 „Faraon”

1964 „Późne popołudnie”

Jurij Jakowlew



Wybitny aktor teatralny i filmowy, świetny wykonawca ról komediowych i dramatycznych, historycznych i współczesnych, psychologicznych i głębokich. Prowadzący aktor Teatru im. Wachtangowa. W kinie pokazał postacie porucznika Iżewskiego, Iwana Groźnego oraz kniazia Myszkina.

Jurij Jakowlew mówi z miłością o swoich rolach:

„Ippolit: „Mój stosunek do Ippolita jest z pogranicza pychy..., Gdy film został pokazany na Nowy rok, nie byłem w stanie spokojnie wyjść z domu do teatru. Oczywiście było to miłe, nie ma, co mówić. Grałem ciekawsze i głębsze role, a mimo to nie były tak zauważone. Na przykład Stiwa Oblonskij („Anna Karenina”). Nikt go nie zna. Jest to jedna z moich ulubionych ról, uwielbiam tego człowieka. Jesteśmy pokrewnymi duszami.”

T. Nowitczewskaja, rusactors.ru

Aktor zaczął gać w filmach od 1956 roku, a sława przyszła do niego w roku 1958, gdy wspaniale zagrał postać kniazia Myszkina w wersji kinowej „Idioty” w reżyserii Iwana Pyrjewa. W twórczości Jurija Jakowlewa nie małe miejsce zajmuje współpraca z reżyserem Eldarem Riazanowym, u którego aktor po raz pierwszy zagrał w filmie „Człowiek z nikąd”. Jednak sympatię widzów zyskał rolą porucznika Rzewskiego w świetnej „Balladzie husarskiej” i Ippolita w „Ironii losu”.